

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. ud.
Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.).
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 145

Leszno, wtorek dnia 27-go czerwca 1939 r.

Rok XX

Aby zwyciężyć - trzeba ryzykować

Znamienne przemówienie gen. Gamelina w rocznicę wielkiej bitwy pod Verdun

Paryż. — W niedzielę, na obchodzie rocznicy wielkiej bitwy pod Verdun, przemawiał gen. Gamelin.

Przemówienie generała Gamelina zasługuje tym bardziej na uwagę, iż naczelny wódz armii francuskiej występuje publicznie b. rzadko.

„Przykład Verdun — oświadczył gen. Gamelin — wykazał, że na wojnie czynniki moralne, oczywiście z uwzględnieniem, że inne czynniki nie zostały zaniedbane, decydują w ostatnim stadium.

Są takie godziny na wojnie, kiedy inteligencja, czy władza, której znaczenia bynajmniej nie zamierzam umniejszać, mają swoje granice. Są takie chwile, kiedy chodzi tylko o to, by się bić, jeszcze raz — by się bić. Trzeba umieć ryzykować po to, by zwyciężyć, a wtedy ostatni kwadrans decyduje o wszystkim. W takich momentach skupiamy się w sobie i atakujemy”.

Gen. Gamelin powołał się następnie na słowa kardynała Richelieu, który oświadczył swojego czasu: „Jestem zdecydowany na wszystko, co wydaje się niemożliwe i proszę, byście uczynili to samo”. Oto, podkreślił gen. Gamelin, są słowa wodza i męża stanu. **Bitwa pod Verdun — ciągnął dalej mówca — była pojedynkiem między Francją i Niemcami.** Może to był epilog walki rozpoczętej jeszcze w roku 843, kiedy właśnie w Verdun dokonał się podział imperium Karola Wielkiego

na część zachodnią i imperium germańskie. Tu toczyła się walka o spuściznę po Karolu Wielkim, jak również o panowanie nad krajami, które niegdyś wchodziły w to imperium, a

które następnie uzyskały niepodległość, jak Holandia, Szwajcaria, Luksemburg, Belgia i Włochy.

Przemówienie swe gen. Gamelin zakończył mocnym akcentem: „Razem z

umarzonymi spod Verdun wszyscy zdajemy sobie sprawę, iż nie osiągnie się zwycięstwa wahanem się przed podjęciem wysiłku, tak samo, jak nie okupuje się respektu przez ustępstwa”.

STRANG - W ROLI TURYSTY...

Jeszcze nadzieja pozytywnego zakończenia rozmów. Stalin wezwał amb. Szaranowa

Warszawa. — „Kurierowi Warszawskiemu” donoszą z Rygi:

Fakt, że dyr. Strang nie śpieszy się z opuszczeniem Moskwy, a zajął się jej zwiedzaniem, jest powszechnie uważany w moskiewskich kołach politycznych, jako dowód, że nie traci on nadziei na pomyślne zakończenie rozmów.

Również zachowanie się strony sowieckiej, która zachowuje na razie dyskrecję co do rozmów Strang — Mołotow, pozwala przypuszczać, że na Kremlu tak samo nie zdecydowano się jeszcze zerwać umów. Krążą nawet pogłoski, że na kolejnym posiedzeniu Politbiura, sam Stalin miał zaproponować Mołotowi nowe spreycyzowanie propozycji sowieckich i wręczenie ich w poniedziałek przedstawicielom Anglii i Francji.

Nie jest zatem wykluczone, że rozmowy angielsko - francusko - sowieckie będą nadal kontynuowane w poniedziałek.

SZARANOW NA KREMLU

Według dalszych wiadomości z Moskwy, ogłoszonych przez „Kurier Warszawski”, nie dawno mianowany ambasador sowiecki w Warszawie Szaranow, został wezwany przez rząd sowiecki do złożenia sprawozdania o sytuacji politycznej w Polsce oraz zrefe-

rowania przebiegu rozmów przeprowadzonych z przedstawicielami rządu polskiego.

Toteż niezwłocznie po przybyciu do Moskwy Szaranow udał się na Kreml, gdzie był przyjęty przez Mołotowa, a następnie był na audiencji u Stalina.

„Naród niemiecki - karmiony fałszem”

Flota i lotnictwo angielskie najsilniejsze w świecie

Londyn. — Na wielkim publicznym zebraniu w Cardiff (Walja) —

Pogłoski o samobójstwie burmistrza Kładła

Warszawa. — Burmistrz Kładna, aresztowany bezpośrednio po zabójstwie żandarma niemieckiego i zatrzymany przez władze okupacyjne jako zakładnik, miał popełnić samobójstwo.

Chamberlain wygłosił doniosłą mowę, w której omawiając sytuację międzynarodową, stwierdził, że „naród niemiecki karmiony jest fałszem” przez kierowników II Rzeszy. Oświadczywszy, że zbrojenia angielskie nie zagrażają nikomu, wypowiedział pogląd, że flota i lotnictwo angielskie są najsilniejsze w świecie.

Korpus ochotniczy w Gdańsku

Gdańsk. — Gauleiter Forster — jak nas informują — miał wrócić z Berlina z nowymi instrukcjami. Według pogłosek, krążących w kołach narodowo - socjalistycznych, ma być sformowany na terenie Wolnego Miasta specjalny korpus ochotniczy, t. zw. „Freikorps”.

Ribbentrop wezwany nagle do Hitlera

Berlin. — Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop, wezwany został niespodziewanie przedwczoraj w południe do kancelarii Hitlera, który — jak wiadomo, przebywa obecnie w swojej letniej rezydencji Obersalzberg.

Włosi przeciw Niemcom

Warszawa. — We Włoszech rozrzucono ulotki, podpisane przez Związek Garibaldińczyków.

Ulotka apeluje do ludności i ich patriotyzmu i tradycji, aby przeciwstawiała się ruchowi germańskiemu.

Na wysokości 13000 m.

Rzym. — Trzy samoloty sekcji wysokich lotów osiągnęły wysokość 13 tysięcy metrów, lecąc przez dwie godziny na wysokości od 12 tysięcy — 13 tysięcy metrów.

Temperaturę najniższą zanotowano 66 stopni poniżej zera.

Terroryści irlandzcy — znowu działają

Londyn. — 24 b. br. o godz. 22 min. 05 w najbardziej ruchliwym punkcie Londynu, na Piccadilly-Circus nastąpił niespodziewany wybuch bomby. Detonacja była tak silna, że słyszano ją nawet o kilkaset metrów od miejsca wybuchu.

Wybuch nastąpił w wejściu do chińskiej restauracji. Wszystkie szyby 5-cio piętrowego gmachu, w którym znajduje się na pierwszym piętrze ta restauracja, zostały wybite. Również w dwóch sąsiednich gmachach wyleciały wszystkie szyby, a m. in. w dużym

magazynie tytoniowym oraz w magazynie konfekcji damskiej. Trzy osoby zostały ranne.

Bomba była zegarowa i znajdowała się w małej paczce, owiniętej w papier. Podejrzewają, że jest to dzieło rewolucjonistów irlandzkich, którzy najwidoczniej mszczą się za wydanie w Irlandii zakazu istnienia tej organizacji.

Londyn. — W nocy 25 bm. nastąpiło ogółem sześć wybuchów bomb — skutkiem czego 17 osób zostało rannych.

Ponury dramat małżeński w Rawiczu

W ubiegłą sobotę rozegrał się w Rawiczu przy ul. Klasztornej 12 w godzinach między 6 a 6.30 rano krwawy dramat rodzinny. Mieszkający tam handlarz owoców Jaskiewicz Józef zadał żonie swej Marii, niewiedząco z jakich przyczyn, nożem 7 ran kłutych w żołądek i brzuch. Po dokonanej zbrodni sprawca w zamiarze samobójczym targnął się na życie, przecinając sobie brzytwą szyję. Wtedy rozległ się straszny krzyk dwójga dzieci, które przerażone, przyglądały się ponurej zbrodni, dokonanej przez ojca na matce.

Zaalarmowany posterunkowy zobaczył leżącą na podłodze kobietę, brnącą obficie krwią. Zawezwany natychmiast lekarz dr Englert udzielił ciężko poranionej pier-

wszej pomocy, zarządzając przewiezienie obojga do szpitala. Tam zaś dokonał dr Englert zabiegu operacyjnego. Niestety, rany zadane Juszkiewiczowej okazały się śmiertelne i Juszkiewiczowa zmarła o godz. 14-tej.

Stan Juszkiewicza okazał się mniej groźny. Zamachu samobójczego dokonał on prawdopodobnie z obawy przed karą. Po zabiegu lekarskim przewieziony został na Posterunek P. P., a stamtąd przekazany został sędziemu śledczemu, który zarządził aresztowanie zbrodniarza.

Obecnie prowadzone jest energiczne dochodzenie w celu ustalenia okoliczności, w jakich rozegrał się dramat.

Badoglio jednak w niełasce Musoliniego

Paryż. — „Orde” donosi, że agenci tajnej policji włoskiej przeprowadzili rewizję w mieszkaniu pani Badoglio, żony marszałka, podejrzanej na równi z mężem o sprzyjanie Francji i przeciwstawianie się progermańskiej polityce Mussoliniego.

Twierdzą tu, że marsz. Badoglio będzie musiał ustąpić miejsca marsz. Graciani.

Marsz. Badoglio był, jak wiadomo, głównodowodzącym wojsk włoskich w Abisynii i przez pewien czas wielokrotnym Abisynii.

Echa zamachu na płk. Koca

Warszawa. — Po interpelacji sejmowej posła Józwiaka w sprawie przebywającego w więzieniu śledczym mgr Banacyka, śledztwo w sprawie usiłowanego zamachu na płka Koca w Małych Świdrach pod Warszawą ruszyło naprzód.

Do Krakowa przybył sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi dr Skarżyński, który prowadzi dochodzenia w sprawie tego zamachu.

Anglik za przyłączeniem W. M. Gdańska do Polski

Gdynia. — W Gdyni bawił ostatnio szef informacji zagranicznych British Broadcasting, Ralph Murray, jeden z najznakomitszych reporterów angielskiego radia. P. Murray nadał z

punktu mikrofonowego w Gdyni kablem do Londynu dłuższy reportaż o sytuacji politycznej w Gdańsku i w Gdyni.

Omówił on również pobyt Goebbelsa

w Gdańsku i jego dwie mowy. W reportażu swoim p. Murray podkreślił spokój i opanowaną postawę Polaków na wybrzeżu.

Dużo uwagi poświęcił też pamiętkom polskim w Gdańsku, podkreślając, że mimo usilnych starań Niemców, — zmierzających do zniszczenia tych pamiętek, niemal na każdym kroku spotyka się ślady polskości i przynależności gospodarczej do Polski. W końcu swego reportażu korespondent angielski stwierdził, że Gdańsk powinien bez warunkowo wrócić do Polski. P. Murray zamierza przybyć do Gdyni za kilka tygodni i wtedy nada drugi reportaż oraz koncert polskiej orkiestry marynarki wojennej.

Oficerowie skazani na śmierć

Warszawa. — W Królewcu zakończył się proces oficerów niemieckich oskarżonych o bunt i spisek.

7 oficerów skazano na karę śmierci, a 8 pozostałych oskarżonych na karę dożywotniego więzienia.

Wojska niemieckie wywołały panikę

na pograniczu w Rzeszy

Poznań. — Od osoby przybyłej z Niemiec, dowiadujemy się, że w ostatnim czasie celem podtrzymania nastroju bojowego na pograniczu, Niemcy skierowali tam liczne oddziały wojskowe.

Skutek tego zarządzenia okazał się wszakże wręcz przeciwny, albowiem lu

dnosc tych miejscowości, przypuszczając, że napływ wojska niemieckiego pozostaje w związku z akcją wojenną, zaczęła opuszczać swoje domostwa, wywołując cały swój dobytek.

Sprowadzone oddziały S. A. i policji zawróciły ludność z powrotem do miejsc zamieszkania.

Zginął w zdradliwych falach Warty

Wronki. — W czwartek w godzinach popołudniowych mimo zakazu ojca udał się 8-letni Ewaryst Proch do Warty, gdzie z kolegami zżywał kąpiele. W pewnej chwili dostał się w głąbie i utonął. Po krótkim czasie zwłoki wydobyto. Przybyły lekarz stwierdził zgon wskutek skurczu serca.

11-letni Bolesław Jaworski, który utonął w ubiegłą sobotę w Poznaniu przy moście św. Rocha mieszkający przy rodzicach na Wielkich Garbarach został wydobyty przez przypadkowych przechodniów we Wronkach, dokąd go woda przyniosła.

Na miejsce przybył zrozpaczony

Orkan szalał nad Toruniem

Toruń. — 23. bm. rano nad północną częścią miasta szalała gwałtowna, choć krótkotrwała wichura. W ogródku jordanowskim pomiędzy ul. 3 Maja a Romana Dmowskiego orkan wyrwał z korzeniami stary, rozłożysty klon, pod którym siedziała rodzina Szczepanowskich, zamieszkałych przy ul. Jeczmiennej 32.

Drzewo, upadając zabiło 11-letnią Genowefę Szczepanowską. Siostra jej 17-letnia Irena, odniosła ciężkie obrażenia i w stanie groźnym została odwieziona do szpitala.

Inne dzielnice miasta orkan ominął zupełnie.

ojciec, który poznał swego syna. Komisja sądowo-lekarska wydała zwłoki rodzicom.

Po półtora roku - zdołano wykryć mordercę nauczycielki śp. Zofii Zmurzanki

Gniezno. — W ub. sobotę, dzięki przypadkowi — ujęto ohydny mordercę 35-letniej nauczycielki Zofii Zmurzanki, która została zamordowana 22 lutego 1938 r. pod wsią Gębarzewko w pow. gnieźnieńskim. Przeprowadzone przez 18 miesięcy śledztwo nie dało żadnego wyniku.

Do wykrycia sprawy zabójstwa przyczynił się jubiler Franciszek Młotek, któremu w ub. sobotę pewien młody człowiek zaproponował kupno pier-

ścionka brylantowego.

Młotek, który znał biżuterię śp. Zmurzanki — zorientował się, że pierścionek należał do zamordowanej. Wobec stwierdzenia tego faktu — zavezwał, nie puszczając nieznajomego, policję, która aresztowała podejrzanego klienta.

Okazał się nim 28-letni Franciszek Borzykowski z Gębarzewka, który zeznał, że pierścionek otrzymał od swej



Uśmiech
dziecka budzi
CZEKOLADA



Kanolda

FIRMA • 100% • POLSKA

Z 5 piętra na bruk

Warszawa. — Tragicznie zakończyła się miłość 23-letniego Mariana Andziaka i 21-letniej Stanisławy Gogelówny. Poznali się oni przed rokiem i zaręczyli, plany małżeńskie jednak napotkały na przeszkody. Nie mogąc ich przełamać rzucili się z piątego piętra domu przy ul. Wojskiej. Gogelówna zmarła na miejscu, Andziaka przewieziono do szpitala, gdzie wnet zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Dramat oficera czeskiego

Rzucił się z wieży Eiffla i ponosił śmierć na miejscu

Paryż. — Podczas bankietu w restauracji Wieży Eiffla z okazji 50-letniego jej zbudowania, w którym wzięli udział między innymi ks. Windy sor z żoną, członkowie rodziny Eiffłów, ks. Mira, z miejsca powyżej restauracji rzucił się jakiś mężczyzna, który przeleciał przed oknami restauracji, odbił się następnie o wiązanie wieży, po czym upadł martwy, u stóp

wieży.

Był to 44-letni kapitan czeski Benedykt Benesz, który w kwietniu miał objąć stanowisko attaché wojskowego czeskiego w Paryżu, czemu przeszkodziły wypadki polityczne. Nie był on krewnym prezydenta.

Przyczyny samobójstwa nie są znane.

J. I. KRASZEWSKI

BRÜHL

powieść historyczna — z I-szej połowy 18 wieku

10

(Ciąg dalszy).

Mówiąc, król nogą tupął.

Brühl wybiegł, posłuszny, raz jeszcze Spróbował budzić radcę, ale ten stał się nieruchomą kłodą: żaden lekarz oprócz czasu nie mógł go do przytomności przyprowadzić. Wolnym krokiem wracał, myśląc, do pokoju pańskiego, zdawał się walczyć ze sobą, wahać, obawiać i wazyć coś w duszy.

Stanowiący u drzwi, nie dotknął kłama, aż westchnął jakby pobożnie ku niebiosom.

Król w pośrodku gabinetu z papierami w ręku czekał. Usta miał zacisnięte i brwi namarszczone.

— Pauli!

— Niepodobieństwo go ocucić.

— Bodaj go paraliż ruszył! Depesze. Kto mi depesze... słyszysz?

— N. Panie — szepczając się w pół

z rękami złożonymi na piersiach, odezwał się Brühl. — N. Panie, wielkie jest zuchwałstwo moje, niemal zbrodnicze. Raczy mi je łaskawość królewska przebaczyć. Wiem, że porygam się bez rozumu, ale miłość moja i cześć dla W. K. Mości... Jedno słowo, N. Panie, wskazówka... ja spróbuję ułożyć depeszę.

— Ty, młokosie?

Brühl się zaczerwienił:

— N. Panie, ukarzesz mnie.

August popatrzał nań długo.

— Chodź — rzekł, idąc ku oknu — oto list. Przeczytaj go, daj odpowiedź odmowną; lecz niech za odmową czuć będzie, że nie jest stanowczą. Daj nadzieję odgadnąć, a nie odstań jej wyraźnie. Rozumiesz?

Brühl skłonił się i chciał z listem wybiec.

Srebrny stół stał przed kanapką.

— Gdzie? dokąd? — zawołał król — tu — wskazał ręką — tu siadaj i pisz zaraz.

Paź jeszcze raz uchylił głowę i przy siadł na brzeżku jedwabną materią w kwiaty wybitą kanapkę, ruchem ręki odrzucił mankietki, pochylił się nad papierem, i pióro poczęło biec po nim z szybkością, która króla zastanowiła.

August II-gi jak na ciekawe widowisko spoglądał z uwagą na ładnego

chłopca, który przybrał poważną minę kanclerską i tak redagował depeszę, jakby bilet do kochanki.

Myliłby się, ktoby sądził, że spełniając tak ważne i mocące na całą przyszłość jego wpłynąć zadanie, paż zapominał o swojej postawie.

Siadł niby odmiechceni, jakby nie myśląc, a jednak ułożył zgrabne nóżki, nadal rękami wdzięcznie zgięta, głowę pochylił umiejętnie. Król go nie spuszczał z oka: zdał się tu czuć. Nie zastanawiając się długo, pisał jakby pod dyktowaniem gotowej myśli, nie przekreślił ni razu, nie stanął na chwilę. Pióro zatrzymało się, gdy depeszę dokończył. Naówczas przebiegł ją jeszcze oczyma szybko i powstał wyprostowany.

Z widoczną ciekawością, gotów być pobłażliwym, król się nieco przysunął.

— Czytaj! — rzekł.

Brühl odkasznął, głos mu drżał nieco. Któż odgadnie, czy ten dowód trywgi nie był także rachubą? Król, ośmielając go, dodał łagodnie:

— Zwolna, wyraźnie głośno.

Począł więc czytać depeszę młody paż, a głos, zrazu drżący, stał się wkrótce metalicznie brzmiącym i donośnym. Na twarzy Augusta odmalowały się stopniowo zdumienie, radość,

wesołość, podziw razem i jakby niedowierzenie.

Gdy Brühl dokończył, nie śmiał podnieść oczu.

Jeszcze raz, od początku — odezwał się król.

Tym razem Brühl głośniejsze, śmiejąc czytał i dobitniej.

Królewska twarz rozjaśniła się. Uderzył w dłoń.

— Przewybornie! — zawołał. — Pauli by nie potrafił lepiej ani tak nawet. Pisz na czysto.

Brühl z niskim ukłonem przedstawił swój arkusz, który był tak napięty, iż od razu mógł być użytym.

August po ramieniu uderzył.

Jesteś od dziś dnia moim sekretarzem od depeszy. Pauli żeby mi się nie śmiał pokazywać na oczy.

Zadzwoń król. Wszedł służbowy szambelan.

— Hrabisz, — rzekł, zwracając się do niego — niech Pauliego zawioza do domu. Oznajmić mu proszę, gdy się wytrzeźwi moje najwyższe nieukontentowanie. Niech mi się nigdy nie pokazuje na oczy! Sekretarzem do depeszy od dziś dnia Brühl. Uwolnić go od służby pałacowej, niech tylko mundur zatrzyma. Zobaczmy.

(Ciąg dalszy, nastąpi).

NOWINY SPORTOWE

Awantury na „Tourist Trophy“ Anglii

Londyn. — Tradycyjnym zwyczajem rozpoczął się w tych dniach na wyspie Man w Anglii doroczny wyścig motocyklowy „Tourist Trophy“. Wyścig rozpoczął się startem najsłabszych maszyn do 250 ccm, w którym pierwsze miejsce zdobył Anglik Mellors na włoskiej maszynie „Beallii“; startował on w barwach włoskich! Ze względu na bardzo silną mgłę i deszcze, wyniki są znacznie gorsze niż w latach ubiegłych. Tuż po starcie wydarzył się wypadek śmiertelny, któremu uległ zawodnik niemiecki Gell.

Czas zwycięzcy na 264 mil. ang. 3:33,26 godz. Przeciętna szybkość 47,25 klm. Na drugim miejscu uplasował się Kluge (Niemcy), 3) Tyrell (Anglia).

Podczas wyścigu zdemolowano stację radiową Tl. Broadcast London. Reportaż z powyższych wyścigów — miał podać jeden z redaktorów sportowych dziennika „Isle of Man“, który na kilka dni przed zawodami ogłosił artykuł, że opinia sportowa nie życzy sobie, by w tegorocznych wyścigach startowali Niemcy i Włosi.

Dyrekcja radia na skutek tego zerwała kontrakt z reporterem, angażu-

jąc innego sprawozdawcę. Publiczność dowiedziała się jednak o stanowisku radia i na znak solidar-

ności z artykułem, zdemolowała całe urządzenie radiowe. i uniemożliwiła transmisję.



Janusz Kusociński startował w Wyborgu na dystansie 1500 metrów, mając za przeciwników kilku znanych biegaczy fińskich. Kusociński wygrał zdecydowanie w czasie 3,54.4. Na drugim miejscu znalazł się Sarkama, który uzyskał czas 3,54.6. Należy zaznaczyć, że bieg odbył się przy silnym wietrze. W Wyborgu przypuszczają, że gdyby nie silny wiatr, Kusociński pobili rekord Polski. — Na zdjęciu wspaniały finisz Kusocińskiego w biegu na 5000 metrów, w którym zdobył nowy rekord, uzyskując czas lepszy od Nurmięgo. Na prawo zawodnik Tillman, nieco w tyle za Kusocińskim

Najlepsze wyniki na 5000 metrów

„NEMZETI SPORT“

ogłasza następującą listę 20 najlepszych wyników wszystkich czasów na 5 km.:

14:08,8	Mäki Finlandia	1939
14:16,2	Pekuri, Finlandia	1939
14:16,9	Lehtinen, Finlandia	1932
14:18,3	Isohollo, Finlandia	1932
14:22	Salminen, Finlandia	1939
14:22,2	Höckert, Finlandia	1936
14:23,2	Ritola, Finlandia	1925
14:24,2	Kusociński Polska	1939
14:24,8	Tillman, Szwecja	1939
14:27,4	Jonsson, Szwecja	1938
14:28,2	Nurmi, Finlandia	1924
14:30	Hill USA	1932
14:30	Murakoso, Japonia	1936
14:30	Askoła, Finlandia	1937
14:30,2	Tuominen, Finland.	1937
14:30,9	Lash USA	9139
14:31,3	Kurki Finlandia	1937
14:31,6	Ward, Anglia	1937
14:33,4	Noji Polska	1936
14:33,8	Szabó, Węgry	1937

Wyniki lekkoatletyczne w Europie w bieżącym sezonie

Podajemy tabelę najlepszych wyników l. a. uzyskanych w bieżącym sezonie:

100 m.	Osendarp (Holandia)	10,5 a.
200 m.	Genneli (Włochy)	21,4 s.
400 m.	Lanzi (Włochy)	47,4 s.
800 m.	Harbig Niemcy	1,50,5 m.
1.000 m.	Hannsene (Francja)	2,27
1500 m.	Wooderson (Anglia)	3,51,4 m.
3000 m.	Tilman (Szwecja)	8,26,3 m.
5000 m.	Maeki (Finlandia)	14,08,8
10.000 m.	Beviaqua (Włochy)	31,20
110 płotki.	Lidman (Szwecja)	14,6
400 m. płotki.	Stoeckle, Niemcy	54,6
Skok wzwyż:	Weinkoetz (Niemcy)	1,95 m.
Skok w dal:	Maffei (Włochy)	7,54
Skok o tyczce:	Kaas Norwegia	4,20
Trójskok:	Bini (Włochy)	15,01 m.
Rzut kulą:	Trippe (Niemcy)	16,16 m.
Dysk:	Syllas (Grecja)	51 m.
Rzut oszczepem:	Nikkanen Finlandia	74,67 m.
Rzut młotem:	Lutz (Niemcy)	59,07 m.

Oto plon „wychowania“ klubowego

Ostatni numer „Przeglądu Sportowego“ takie snuje refleksje w związku z nową aferą sportową na Śląsku:

„Prasa śląska zamieściła szereg artykułów, opisujących niezwykle kulisy startu trójki czołowych lekkoatletów warszawskich w Katowicach, podczas gościnny Węgrów.

Nie wnioskujemy w szczególności tych rewelacji, które mówią o „zwrocie kosztów“ 1.900 złotych za przyjazd trzech warszawian i o gwarantowaniu jednemu z nich nagrody „honorowej“ w postaci serwisu porcelanowego, wartości 1.200 zł. Zajmie się nimi — zapewne — Polski Związek Lekkoatletyczny i stwierdzi, ile w tym jest prawdy, a co przejawskawiono.

Poruszając tę przykrą sprawę, uważamy, iż odpowiedzialność za tego rodzaju wypadki spada przede wszystkim na kluby. I na te co, „żądata“ i na te

co „dają“.

Czy mogło by w ogóle zdarzyć się coś podobnego, gdyby żaden klub na terenie kraju nie pertraktował z zawodnikiem bezpośrednio, a umawiając jego start z klubem macierzystym akceptował jedynie realne zwroty kosztów?

Niestety, p.p. kierownicy sekcji często uważają, iż dla powodzenia imprezy wolno (i warto!) zapomnieć o zasadach etyki sportowej. Wtedy „rodzą się“ fantastyczne koszty przyjazdu na zawody, a prócz tego cenne „upominki“ dla asa — byle raczył nie ominąć boiska w dniu zawodów.

Tak. Za poziom etyczny zawodników odpowiadają kierownicy klubów. Ich wpływ wychowawczy może i powinien być decydujący. Oni są powołani do ukroczenia w zarodku „wbyrków swoich pupiłków“.

Liga państwowa na półmetku

TABELKA:

Sensacją niedzieli ligowej był nadto notowany wypadek, że wszystkie 3 drużyny krakowskie doznały porażek — Warta odniosła sukces bijąc wysoko Garbarnię.

Wyniki:

Warta — Garbarnia	5:0 (3:0)
Polonia — Wisła	5:4 (4:3)
Ruch — Cracovia	5:2 (4:2)
Pogoń — Union Touring	2:1 (1:0)
A. K. S. — Warszawianka	0:0

Po tych spotkaniach tabela zawodów o mistrzostwo ligi przedstawia się następująco:

1) Ruch	11	17:5	44:13
2) Warta	10	13:7	29:13
3) Pogoń	10	13:7	21:16
4) AKS	10	12:8	26:13
5) Wisła	10	12:8	22:18
6) Cracovia	10	10:10	14:25
Garbarnia	11	8:14	17:29

- 8) Polonia 9 7:11 21:23
- 9) Warszawianka 9 7:13 13:22
- 10) Union Touring 10 3:17 12:46

O wejście do ligi:
W niedzielę rozpoczęły się rozgrywki o wejście do ligi piłkarskiej, które przez szereg miesięcy trzymać będą w napięciu piłkarski świat. Pierwsze rozgrywki wykazały, że walka o awans piłkarski będzie niezwykle zacięta i że wiele drużyn kompetuje o zaszczyt należenia do ekstraklasy polskiego piłkarstwa. Wyniki pierwszych spotkań przedstawiają się następująco:

- Legia — Gryf 2:3 (1:0)
- Smigły — Ognisko (Pińsk) 5:0 (2:0)
- Starachowice — LKS 2:1 (1:0)
- Junak (Drohobycz) — Unia (Lublin) 6:0 (3:0)
- Z. S. Górka — PKS (Łuck) 3:2 (1:1)
- Fablok (Chrzanów) — Unia (Sosnowiec) 3:2 (0:1)

W czwartek Kraków—Poznań

W czwartek Poznań gościć będzie reprezentacyjną jedenastkę Krakowa w spotkaniu o puchar Polski.

Zawody odbędą się o godz. 17,30 na boisku Warty.

Jędrzejowska poraż 4 mistrzynią Londynu

W sobotę zakończyły się w Londynie zawody tenisowe o mistrzostwo sto licy W. Brytanii. Wielki sukces odniosła Jadwiga Jędrzejowska, zdobywając tytuł mistrza Londynu po raz czwarty z rzędu.

W finale Polka pokonała zdecydowanie startującą w barwach duńskich Niemkę Sperling - Krahwinkel 6:1, 6:4.

Jędrzejowska grała wspaniale zwłaszcza w pierwszym secie, w którym nie dopuszczała wogóle do głosu swej przeciwniczki.

Sperling, która w ubiegłych latach wygrywała zdecydowanie z Polką, tym razem była bezsilna wobec bezbłędnie grającej Polki.

W pierwszym secie Jędrzejowska grała tak brawurowo, że niektórych jej pilek Sperling, znana z precyzji, po prostu nie była w stanie odbijać. W drugim secie Specjng czyniła wszelkie możliwe wysiłki, aby sprostać Polce, ale udało się jej zdobyć zaledwie trzy gemy więcej niż w pierwszym secie. Polka górowała szybkością i niezwykłą szybkością zagrań nad swoją rywalką.

Liczne zebrani na korce dziennikarzy sportowi stwierdziłi, że Jędrzejowska jest w tak świetnej formie, że można śmiało ją uważać za faworytkę w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Wimbledonu.

W finale Panów Von Cramm, znajdujący się znowu w szczytowej formie — pokonał z łatwością Hindusa Ghaus Mahometa 6:1, 6:3

W finale gry podwójnej pań Jędrzejowska, grając ze słabą Angielką Yorke, uległa silnej parze amerykańsko-francuskiej Andurs — Henrotin w 2 setach 2:6, 2:6.

Włochy-Polska 51:33 Spotkanie lekkoatletyczne pań

Bergamo. — W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym pań Włochy pokonały Polskę 51:35.

Polki wygrały tylko trzy konkurencje, a mianowicie: skok w dal, rzut kulą i rzut dyskiem. W skoku w dal Smoczewska miała wynik 5,22, w kuli — Flakowiczówna uzyskała 12,83, w rzucie dyskiem — Cejzikowa osiągnęła 39,43.

Wiadomości z bliska i zdaleka

Epilog niesłychanej prowokacji księdza w czasie nabożeństwa majowego

Katowice. — Dnia 30 maja br. w Łagiewnikach śląskich w miejscowym kościele, podczas odprawiania nabożeństwa majowego w języku niemieckim doszło do niesłychanej prowokacji, której dopuścił się miejscowy wikary ks. Paweł Krollik.

Mianowicie kiedy licznie zebrany tłum wiernych pod koniec nabożeństwa zaśpiewał „Boże coś Polskę“, ks. Krollik odszedł od ołtarza i pobił po twarzy kilku bliżej stojących parafian, a następnie wyrzucił ich z kościoła. Ks. Krollik na polecenie prokuratora aresztowano i osadzono w więzieniu.

OSIECZNA

Pierwsze posiedzenie nowoobranej Rady Gminnej gminy wiejskiej Osieczna odbędzie się dnia 30 czerwca br. w biurze Zarządu Gminnego w Osiecznej. Na porządek obrad składa się poza szeregiem innych ważnych spraw wybór 6 komisji stałych Rady Gminnej i to: Komisji rewizyjnej, gospodarczej, opieki społecznej, sanitarnej, drogowej i rolnej.

Wykrycie obfitego łupu po złodziejach samobójcach

Poznań. — W związku z kradzieżą, dokonaną przez Mariana Czerwińskiego i Pawła Tatarke, którzy popełnili samobójstwo przed aresztowaniem, przeprowadzono rewizje w licznych podmiejskich mieszkaniach, przy czym znaleziono łupy złodziejskie, wartości 6.000 zł, m. in. znaleziono futra, odzież, bieliznę i bogatą biżuterię, 8-miu poszkodowanym osobom zwrócono skradzione rzeczy.

Podczas dalszej rewizji u Mariana Forma w Swarzędzu i Juliana Polaszka w Nojewie pow. szamotulskiego, obłożono aresztem dużo biżuterii, pochodzącej z kradzieży.

Ukarano 2 Niemki za sianie defetyzmu

Gniezno. — Przed sądem grodzkim stanęły ostatnio dwie Niemki, oskarżone o rozsiewanie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny, oraz sianie defetyzmu.

Jedną z oskarżonych, 16-letnią Huldegę Herlenann, sąd skazał na umieszczenie w domu poprawczym, z zawieszeniem na 3 lata, drugą 54-letnią Wandę Stibbe na 6 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Koniokradzi znów grasują

Inowrocław. — Patrol policyjny w ub. dniach natknął się na szosie pomiędzy chlewiskami a Walentynowem na 2 podejrzanych osobników, prowadzących konia z uprzężą, którzy na widok policji zaczęli uciekać. Pozostawionego konia zabrano, sprawców jednakże nie udało się przychwycić.

Jak się okazało, koni został skradziony rolnikowi Czesławowi Gołorce z Przysławia, któremu konia zwrócono.

Śmierć od pioruna

Toruń. — Podczas przechodzącej burzy piorun uderzył w stajnię rolnika Kamińskiego Juliana w Boleszynie, wskutek czego spaliła się stajnia i stodoła, zabity został syn jego 21-letni Zygmunt oraz 1 koni.

Obecnie, jak slychać, ukończone zostały dochodzenia w tej sprawie i wniesiony do sądu akt oskarżenia.

Termin rozprawy został rozpisany na

3 lipca br. Oskarżać będzie w tym sensacyjnym procesie prokurator Bojarski, obrońcy oskarżonego podjął się — jak slychać — adw. Trojanowski z Katowic.

Okradali Junackie Hufce Pracy

Poznań. — Przed Sądem Okręgowym stanęli w Poznaniu podoficerowie Junackich Hufców Pracy 26-letni Henryk Koper i 28-letni Stefan Sliwiński oraz 36-letni Abram Gerszgor. Dwaj pierwsi odpowiadali za przywłaszczenie z magazynów Junackich Hufców Pracy szeregu kocy bandaży i ampulek sunowicy przeciwżelazkowej, Gerszgor zaś o paserstwo, albowiem przedmioty przyjął w komis.

Koper i Sliwiński na rozprawie przyznali się do czynu, natomiast Gerszgor usiłował tłumaczyć się nieświadomością pochodzenia towaru.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Kopera na 8 miesięcy więzienia, Sliwińskiego na 6 miesięcy, Gerszgora na 8 miesięcy więzienia i 200 zł grzywny.

Dwom pierwszym skazanym zawieszono wykonanie kary.

Spalił stodołę aby uzyskać premię asekuracyjną

Inowrocław. — W Dąbach pow. Inowrocław wybuchł pożar u Mikołaja Kwiatkowskiego. Spaliła się stodoła wraz z znajdującymi się w niej sprzętami. Powstałe straty wynoszą około 1.400 zł.

Przeprowadzone natychmiastowe do-

chodzenia ustaliły, że pożar celowo spowodował zięć poszkodowanego Czesław Zieliński, który z namowy teścia podłożył ogień, chcąc następnie uzyskać premię asekuracyjną. Podejrzanych osadzono w więzieniu do dyspozycji prokuratora.

Nieszczęśliwa miłość pchnęła ich w objęcia śmierci

Kalisz. — Wstrząsająca scena rozegrała się na torze kolejowym między Błaszakami a Radliczycami. W nocy do toru zbliżyły się dwie osoby, które położyły się w poprzek toru. Nadjeżdżający pociąg odciął samobójcom głowy, masakrując zwłoki. Nad ranem znaleziono tajemnicze zwłoki i zawiadomiono policję.

Jak wykazało śledztwo, samobójcami byli: 18-letni Józef Gawron, zamieszkały w Woli Tłumakowej i 17-letnia Marta Li-

bińska, zamieszkała we wsi Sulnówek. Podobno młodzi pałali ku sobie gorącą miłością i chcieli się pobrać. Zamiarowi temu sprzeciwiali się energicznie rodzice Gawrona i wówczas młodzi, nie mając widocznie dość sił wewnętrznych do przełamania tych przeszkód, postanowili razem umrzeć.

Wiadomość o tym niezwykle samobójstwie wywołała ogromne wzburzenie w okolicy.

Wobec niebezpieczeństwa wścieklizny - psy bez kagańca zostaną zabite

Rozporządzenie Wojewody Poznańskiego z dnia 6 czerwca 1939
o zwalczaniu wścieklizny u zwierząt

Ze względu na obecny stan wścieklizny u zwierząt na obszarze Województwa Poznańskiego, celem powstrzymania dalszego jej szerzenia się i rychłego stłumienia na zasadzie postanowień art. 108 pkt. 1 lit. a) rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11 poz. 86) i art. 16 lit. f), 70 i 93 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77 poz. 673) w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 16 IV 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 245) oraz Vprzepisów § 331 rozp. Ministra Rolnictwa z dnia 9 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 167) zmienionego rozp. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 13 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 45 z 1933 r.) zarządzam co następuje:

I.

§ 1.

Cały obszar Województwa Poznańskiego uznaje, jako obszar zagrożony wścieklizną.

§ 2.

Na całym obszarze Województwa Poznańskiego, wszystkie psy, także czasowo

wprowadzone, przenoszone lub przewożone, o ile nie są tak pomieszczone, w lokalu, obejściu, zagrodzie itp., iż nie mogą wy dostać się i wejść w styczność z obcymi ludźmi lub zwierzętami, mają być trzymane dnem i nocą na zupełnie pewnej uwięzi lub zaopatrzone w trwałe i gęste kagańce, wykluczające możliwość pokąsania.

Wyjątek stanowią psy myśliwskie, policyjne i owczarskie o tyle, że pierwsze od chwili rozpoczęcia łowów aż do ich ukończenia, drugie w czasie tresury lub trzeżenia przestępców, trzecie zaś w czasie strzeżenia zwierząt (bydła, owiec) mogą chodzić bez kagańca.

§ 3.

Psy, co do których ominięto przepisy § 2, o ile ich zaraz nie zabiło, mają być zgładzone do 48 godziny, jeżeli właściciel (posiadacz) w międzyczasie nie udowodni, że wszczął kroki w celu zwolnienia psa od zgładzenia.

Zwolnienia takie za zgodą Urzędu Wojewódzkiego udzielać będzie powiatowa władza administracji ogólnej tylko w wyjątkowych wypadkach i pod warunkiem, że psy takie poddane będą obserwacji lekarsko-weterynaryjnej.

II.

§ 4.

1. We wszystkich gminach na obszarze Województwa Poznańskiego muszą być

Zwiedzajcie
Zwierzyniec Leszczyński

Odciski

I zgrubienia skórne

gubisz bezboleśnie używając niezawodny środek „REKIN“ poleca

Drogeria i Perfumeria

Jerzy Weigt

Leżno - M. J. Piudskiego

wszystkie psy w wieku ponad 3 miesiące z wyjątkiem psów policyjnych, tj. stanowiących własność Policji Państwowej; dla celów służbowych — znakowane, tj. stale opatrzone znacznikiem rozpoznawczym (płytka metalowa na obrozach lub na szorkach z wyszczególnieniem nazwy, powiatu, miejscowości, pochodzenia i numeru domu lub rejestracji psów) umożliwiającym ustalenie ich posiadacza (właściciela).

2. Znaczków rozpoznawczych winien dostarczyć właścicielom (posiadaczom) psów zarząd gminny za opłatą należytości zatwierdzonej przez dot. Wydział Powiatowy względnie Zarząd Miejski.

§ 5.

1. Wszystkie zarządy gminy obowiązane są prowadzić rejestr wszystkich psów, w wieku ponad 3 miesiące, a znajdujących się na obszarze danej gminy oraz utrzymywać je w dokładnej ewidencji.

2. Właściciele (posiadacze) psów zobowiązani są zgłaszać w ciągu dni ośmiu w dotychczasym urzędzie gminnym o każdej zmianie zachodzącej w stanie psów ponad 3 miesiące wieku, znajdujących się w ich posiadaniu, podając jednocześnie dokładny opis psa (rasę, płęć, masę, wiek itp.)

3. W razie zagubienia znacznika rozpoznawczego winien właściciel (posiadacz) psa zwrócić się do zarządu swej gminy z prośbą o wydanie znacznika i zmianę numeru.

§ 6.

Przepisy, odnoszące się do znakowania i rejestracji psów, mają zastosowanie również względem psów ponad 3 miesiące wieku, wprowadzonych do gminy czasowo, jeśli pozostają one na obszarze gminy dłużej niż 8 dni.

§ 7.

Zarządy gmin obowiązane są przeprowadzać co najmniej raz w miesiącu kontrolę dla stwierdzenia, czy wszystkie psy, w wieku ponad 3 miesiące przebywające na obszarze gminy są zarejestrowane i opatrzone znacznikiem rozpoznawczym.

§ 8.

Przepisy niniejszego rozporządzenia nie wykluczają możliwości zastosowania innych nie stojących z nimi w sprzeczności środków ochronnych i tłumiących zarazę, przewidzianych w przytoczonych na wstępie przepisach.

§ 9.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia karane będą na zasadzie postanowień rozdziału VII. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77 poz. 673) w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 16 IV 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 245).

§ 10.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dnem ogłoszenia w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim.

Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie z dnia 5 kwietnia 1934 r. w tym samym przedmiocie, ogłoszone w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 15, poz. 185 z 1934 r.

Wojewoda: (—) L. Bociański

Powysze rozporządzenie Wojewody Poznańskiego podaje do wiadomości Leszno, dnia 14 czerwca 1939 r.

Starosta Powiatowy

(—) R. Świątkowski

Nr. W. 1-d/19/39.

Kronika dnia

czerwiec
27
Wtorek

Władysława

Wschód słońca g. 3,18
Zachód słońca g. 19,59
Wschód księż. g. 16,12
Zachód księż. g. 0,55

Poniedziałek, dnia 26 6 godz. 7 rano.
Temperatura powietrza plus 18,9. wiatr pldn-zach. 3 ms., część zachm. Ciśnienie atmosferyczne 749,9, wilgotność 73 proc. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 25,4, najniższa plus 14,8. Opadu 1,8 mm.

LESZNO

Baczość, leca nieprzyjacielskie eskadry!

Przypominamy o mających się odbyć w dniach 26, 27 i 28 bm. ćwiczeniach w Lesznie. Mieszkańcy miasta są zobowiązani podporządkować się bezwzględnie wydanym zarządzeniom i dać posłuch organom opł. g. Od postawy całego społeczeństwa — od jego karności i dyscypliny zależy będzie pozytywny rezultat ćwiczeń, które w obecnych okolicznościach mają doniosłe znaczenie.

4) Uwaga — zwołanie sportów wodnych! Chcący wziąć udział w regatach żegl. lub kajakowych, które odbędą się na jeziorze domnickim 29 bm. zechcą zgłosić skład załóg u p. Kanteckiego, Rynek 34 „Wielkopolska”. Zgłoszenia w dniu 29 bm. należy kierować do przystani sekcji sportów wodnych Ligi Morskiej i Kolonialnej w Boszkowie do godz. 14-tej.

Przew. sekcji imprezowej.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) Chór Kościelny. Dziś w poniedziałek o godz. 20 lekcja chóru żeńskiego w Domu Katolickim. Komplet obowiązkowy.

k) KSM. Dziś g. 7 wiecz. próba góralczyka; g. 20,15 ogólna próba. Wtorek g. 20 zbiórka wszystkich druhów w ognisku, podział funkcji na kiermasz. W tym celu, podział funkcji zbiórki wypadają za tygodniem wszystkie zbiórki wypadają za tygodniem kandydatów w piątek o g. 7

k) „Chopin”. Dziś w poniedziałek lekcja śpiewu wypada.

k) „Dombiński”. Dziś w poniedziałek g. 20 lekcja; po lekcji zebranie zarządu.

Wścieklizna u psów

Dnia 10 6 39 r. zbiegł z zagrody p. Wierschoła Waltera w Lesznie ul. Święciechowska 56 pies maści brązowej, sukka bez szczególnej rasy, nieco większy od jamnika, lat 2.

Na podstawie okazywanych objawów przypuszczać należy, że pies ten był chory na wściekliznę. W tym samym dniu stwierdzono w Lesznie 2 dalsze wypadki podejrzenia o wściekliznę u psów, z których jeden (biały, rasy zbliżonej do szpica, samiec) przybłąkał się na ul. Osiecką, pokasał w kilku zagrodach psy oraz człowieka idącego drogą, poza tym zagryzł kilka gasiel. Ogółem pokasane zostały w Lesznie we wspomnianym dniu 3 osoby przez psy, o do których stwierdzono uzasadnione podejrzenie o wściekliznę. Zwracam uwagę na zarządzenie lut. ogłoszone w Urzędniku na powiat leszczyński z dnia 22 I 1939 r. Nr. 2, dotyczące kontamacji psów i kotów i przestrzeżenie ponownie przed niebezpieczeństwem. Pamiętać należy o tem, że szczególnie groźne są koty ze względu na ostre kły i możliwość przejścia do każdej zagrody i wciśnięcia się do każdego niemal zabudowania. Należy je trzymać bezwzględnie w zamknięciu. Winnych nieprzestrzeżenia przybezzonego powyższego zarządzenia pociągnąć będą do surowej odpowiedzialności.

Leszno, dnia 11 czerwca 1939 r.

Starosta Powiatowy

(—) R. Świątkowski

Nr. W. 1-d/17/39

O czystość na podwórzach

i estetyczny wygląd domów

Pan Min. Spraw Wewn. wydał dnia 29 3 38 rozporządzenie dotyczące podniesienia wyglądu osiedli. Zarządzenie to ma na celu nie tylko osiągnięcie estetycznego wyglądu naszych miast przez pomalowanie plotów i fasad, ale przede wszystkim podniesienie stanu higienicznego naszych osiedli. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zdrowie największym jest skarbem człowieka, dalej, że bez czystości utrzymanie zdrowia jest nie do pomyślenia, to musimy przyznać, że zarządzenie p. ministra należy ocenić jako niesłychanie ważne. Jeżeli zaś zachowanie czystości u poszczególnego osobnika ze względu na jego zdrowie jest sprawą nie tylko bardzo ważną, ale z punktu widzenia higieny najważniejszą w życiu, to cóż dopiero mówić o ważności zachowania czystości o ile ona dotyczy nie jednostki, ale całego narodu!

Minęły bezpowrotnie czasy, kiedy choroby epidemiczne w rodzaju ospy, dżumy, cholery, tyfusów itp. dziesiątkowały narody, minęły bezpowrotnie, bo narody poznały wartość bezcenną czystości, bo nauczyliśmy się, że obok olbrzymich zdobyczy wiedzy lekarskiej ostatnich lat dziesiątek czystość jest zdrowia zasadniczą podstawą.

Obok zachowania czystości własnego ciała olbrzymią rolę odgrywa tak dla jednostki, jak przede wszystkim dla ogółu zachowanie czystości naszego otoczenia, a więc naszego mieszkania i wszystkiego, co się w nim mieści, poza tym o zachowaniu porządku i czystości w naszych podwórzach, które codziennie zamiatać należy, w których świetniki winny być cementowane i szczelnie nakryte, aby owady wszelkiego rodzaju nie roznosiły z gni-

jących odpadków gospodarstwa domowego bakterii chorobotwórczych, znajdujących w tych odpadkach znakomite pożywki, po naszych mieszkaniach zanieczyszczając nasze pożywienie.

Lustracje podwórz w naszym mieście wykazują, że zasada utrzymania czystości w nich nie wszędzie jeszcze znalazła należyte zrozumienie i uwzględnienie. Znaczący jest tu i owdzie rażące niedomaganie, w niektórych podwórzach brak wogóle śmietnika, w takim wypadku odpadki kuchenne i śmieci wysypuje się w kącik na kupkę, aby szczerzy i owady mogły mieć wygodny przystęp. W innych wypadkach brak znowu nakrycia na śmietniki, albo nakrycie to jest nieszczelne, tak że i tam szczerzy i owady łatwy mają dostęp. Gdzieindziej znajdziemy na podwórzu pełno rupieci całkiem niepotrzebnych a strasznie psujących wygląd estetyczny.

Pamiętajmy o tym, że promienie słoneczne działają zabójczo na bakterie wszelkiego rodzaju, niechże więc nasze podwórza będą jak najwięcej przesłonecznione, niepotrzebne ploty, zasłony niech będą usunięte, a gdzie parkan być musi, niech on będzie przede wszystkim przewiewny, aby wiatr i promienie słoneczne mogły rozwijać swoje korzystne dla zdrowia działanie.

Jeżeli, jak wyżej wspomniano, nie wszędzie znajdujemy zrozumienie dla tych dla zdrowia tak jednostki jak ogółu spraw zasadniczych, to zarządzenie p. ministra, które domaga się uporządkowania naszych osiedli z zagrożeniem kary, musimy uważać za bardzo celowe i konieczne. Poszczególne obywateli również powinni dbać o siebie i o swoje otoczenie i to nie tylko ze względu na siebie i swoją rodzinę, ale także ze względu na swoich sąsiadów i współobywateli, którzy mają niezaprzeczone prawo do tego, aby im sąsiad niechlujstwem nie był dla zdrowia niebezpiecznym.

Niechże więc uwagi powyższe przyczynią się do tego, aby podwórza naszego miasta doznały tej starannej pielęgnacji i czystości, jaka konieczna jest bezwzględnie do utrzymania zdrowia tak jednostki jak i ogółu.

Dr Błażejczyk.

42 Och. Str. Poż. z 1500 członkami chronią dobytek i życie mieszkańców pow. leszczyńsk.

Z posiedzenia Rady Pow. O. S. P. w Lesznie

Leszno. — W ub. niedzielę o godz. 10 odbyło się w gmachu Starostwa posiedzenie Rady Oddziału Powiatowego Zw. Straży Pożarnych, które przy licznych udziałach naczelników i prezesów otworzył prezes Rady Oddziału p. starosta Świątkowski. Po uzupełnieniu porządku obrad i odczytaniu protokołu wybrano ponownie na 3 lata p. Starostę na stanowisko prezesa Rady Oddziału Powiatowego.

Następnie prezes Oddziału pow. p. asesor Barski przedstawił roczną działalność Oddziału za czas od 1 4 38 do 31 3 39 r. Stan liczebny Oddziału wynosi 42 Ochotnicze Straże z 1500 członkami. Rok ten był okresem pracy Zarządu bez siły instruktorskiej. Jednakże wartość i natężenie pracy w tym okresie była b. duża a stan organizacyjny i bojowy Och. Straży Pożarnych podniósł się znacznie. Przede wszystkim zaś wykazał wysoki poziom moralny jednostek strażackich. Organizacje strażackie w powiecie tętnią pracą i są nastawione w kierunku pracy obywatelskiej. Swoim własnym wysiłkiem oraz ochotniczą służbą dla społeczeństwa stanęły na poziomie najważniejszych organizacji w powiecie.

W roku sprawozdawczym przeprowadzono szereg lustracji, alarmów i ćwiczeń,

które wykazały gotowość straży i przydatność sprzętu przeciwpożarowego, przeprowadzono zawody powiatowe i strzelania rejonowe. Tradycyjnym pokazem strażackiej sprawności i postawy bojowej są zawody rejonowe i powiatowe o nagrody przechodnie. Poza tym na terenie straży rozwija się żywa działalność kulturalno-oświatowa. W dziedzinie wyszkolenia wysłano na kurs w Kaliszu 15 oficerów i kandydatów na oficerów.

W końcu prezes oddziału pow. wyraził swe zadowolenie z osiągniętych rezultatów i podziękował naczelnikom rejonów za gorliwą pracę.

Skołei skarbnik p. Nowaczyński zajął sprawozdanie kasowe, po czym członek kom. rew. p. Bukowski stwierdził, że kasa księgi kasowe i dowody są zgodne. Następnie p. Starosta podkreślił stanowisko Rady, zalecając, aby przy rozpatrywaniu budżetu, subwencje budżetowe wykorzystać w bieżącym roku na sprzęty strażackie.

Na zakończenie p. Starosta wygłosił przemówienie o obecnej sytuacji politycznej, przy czym wskazał na zjednoczenie narodu, które jest wyrazem naszej siły i wspaniałego zwycięstwa czynnika moralnego w naszym narodzie.

Barwny pochód - rewie

urządza 29 bm Liga Morska i Kolonialna w Lesznie

Komitet Obywatelski Obchodu „Dni Morskich i Kolonialnych” w Lesznie organizuje dnia 29 czerwca br. pochód propagandowy — rewie z nast. programem: godz. 10-11: zbiórka na boisku „Sokolka”;

godz. 10,30: Pochód ulicami: Głogowska, Marsz. Piłsudskiego, Rynek, Leszczyńskich, Zwirki i Wigury, Boł. Chrobrego, ul. Wolności, pl. Kościuszki, Gabr. Narutowicza na rynek przed ratusz.

Porządek pochodu:

I grupa: Orkiestra wojskowa, młodzież szkół powsz. i średnich;

II gr.: organ. P. W. i W. F. — harcerstwo;

III gr.: Orkiestra Kol. P. W. — organizacje społeczne.

IV gr.: Pracownicy zakładów fabrycznych: Betting, Łaska, „Kanold”;

godz. 11,30 (po sumiej przemówienie prof. S. Machnikowskiego. Uchwalenie rezolucji. Wspólny śpiew „Boże, coś Polskę.”

Szan. Obywatelstwo uprasza się o wywieszenie flag.

Za Komitet Obywatelski Obchodu Przewodniczący: (—) Dyr. N. Perzyński Przew. Sekcji Pochodu: (—) I. P. Walczak

Pożar strawił stodołę w Dąbczu

Okolo 2000 złotych straty

Leszno. — W ub. niedzielę około godz. 24-tej w nocy wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Piotra Nadolnego w Dąbczu. Pastwą żywiołu padła stodoła, w której znajdowały się maszyny, oraz 5 fur łubian, ogólnej wartości 2 tys. zł.

W akcji ratunkowej brała udział miejscowa Straż Pożarna. Przybyły również Straże z Rydzyny, Pawłowic, Klody i Tworzanie.

Przyczyny pożaru nie udało się ustalić. Podczas ratowania swego dobytku Nadolny poparzył się dotkliwie.

Kąkolewo

ko) Zw. Powstańców Wlkp. Kóło Kąkolewo. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 29 6 br. o godz. 18-tej w sali p. Majera. Zarząd.

Radloprogram

Wtorek, 27. czerwca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń: „Kiedy rano wsłaja zorze.” 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 „Pogotowie przeciwpożarowe” — dialog. 11,30 Audycja dla palenizowanych. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 14,15 „Mieszkańcy glinianego balkonu” — reportaż przyrodniczy dla młodzieży. 15,05 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Utwory na Bef. 16,45 Kronika naukowa. 17,00 Muzyka taneczna. 17,45 Skrzynka ogólna. 18,00 „Apeł polskich pionierów kolonialnych” — audycja słowno-muzyczna. 18,30 Koncert muzyki francuskiej. 19,00 Audycja dla robotników. 19,30 „Przy wieczery” 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 „Milda” — kantata mjołogiczna. 21,45 „Wybuch Wielkiej Wojny” — odczyt. 21,55 Utwory fortepianowe. 22,15 Koncert kameralny. 23,00 Ostatnie wiadomości dz. wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,35 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 13,00 Wiadomości bieżące. 13,05 Przegląd giełdowy. 13,15 Muzyka z płyt. 14,40 Pogadanka społeczna. 17,00 Soli skrz. 17,30 W zadumie wędkarskiej nad rzeką. 17,40 Nasi soliści. 20,25 Skrzynka rolnicza. 20,35 Wiadomości sportowe lokalne.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,30 Londyn Reg. „Wesle Figara” — opera. 20,00 Radio Romania. Utwory Haydna. 20,30 Strasburg. Koncert z Katedry Strasburskiej. 21,00 Mediolan. „Rigoletto” — opera.



Dnia 24 czerwca 1939 r. o godz. 20 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami sw. nasz najukochańszy, jedyny syn, brat, szwargier i wuj śp.

Jan Ślotała

przeżył lat 35.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o g. 15,30 z kostnicy Zakładu Czerwonego Krzyża w Lesznie.

O czym donoszą w ciężkim żalu pogrążeni rodzice z rodziną.

Uchwałą Magistratu z dnia 6 czerwca 1939 roku pkt. 12 ustalono koszty administracyjne, tytułem powtórnego inkasa rachunków za prąd i gaz, według niżej podanej tabeli:

Należność w złotych ponad	do	Koszty upomnienia w złotych
	2,50	0,10
2,50	5,00	0,20
5,00	10,00	0,25
10,00	20,00	0,30
20,00	50,00	0,40
50,00	75,00	0,50
75,00	100,00	1,00
100,00	150,00	1,40
150,00	200,00	2,00
200,00	300,00	3,00

Obowiązek uiszczenia przez konsumenta kosztów administracyjnych powstaje z chwilą powtórnego inkasa i w razie niezapłacenia należnej sumy, przysługuje Zakładom prawo (rygor) wyłączenia dopływu prądu i gazu.

Zakłady Światła, Siły i Wody w Lesznie

BURMISTRZ
wz. Sobkowiak, wiceburmistrz

Km. 89/39

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Na zasadzie art. 676-681 k. p. c. ogłaszam, że w dniu 16 sierpnia 1939 r. o godz. 10,15 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Smiglu pokój nr. 8 licytacja nieruchomości położonej w Smiglu przy ul. J. Sobieskiego pow. kościańskiego, zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Smiglu jako Smigiel tom IV karta 115 księga pod. bub. 112, matr. art. 568 na nazwisko dłużnika Ireny Ziegler w Smiglu.

Nieruchomość Smigiel k. 115 składa się z mas. domu mieszkalno-handlowego, chlewa oraz domu tylnego wraz z podwórzem na obszarze około 165,00 m². Nieruchomość Smigiel k. 115 oszacowano na sumę 6050,— zł. Cena wywołania 4537,50 zł.

Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wynosi 605,— zł.

Przystępujący do licytacji winien przedłożyć zezwolenie władz administracyjnych na nabycie i powzwanie tej nieruchomości.

Rękojmia powinna być złożona w gotówkę albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełd. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie

Smigiel, dnia 14 czerwca 1939 r.

Antoni Rykaczewski, Komornik Sądu Grodzkiego rew. I. do spraw egzekucji z nieruchomości w Smiglu ul. Północna 5.

Ogłoszenia w Głosie są skuteczne

W sobotę 24. 6. 1939 r. **zgubiono 50,- zł** (papierowe). Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodz. pod adres. wskazanym przez eksp. „Głosu”.

Nowe angielskie matiasy

i NOWE ZIEMNIAKI poleca Dom Delikatesów T. Zganiński Leszno - Rynek

50 ctr. słomy

żytniej na sprzedaż. Leszno - Święciechowska 35.

Polecam prima górnośląski

Węgiel kowalski
Firma Wł. Kuśnierski MATER. OPAŁOWE Leszno-G. Narutowicza 52

Sprzedam

rower damski, rakietę, buty z cholewami i mundur wojskowy. Leszno, ulica Lipowa 9.

Dom nowy

bez konkurencji - w tym kolonialka, nadający się również dla piekarza, rzeźnika lub emeryta, kościół, szkoła, cegielnia i dwór w miejscu, tanio na sprzed. Zgl. Sadowy alei Osieczna - Drzeczkowo.



We wszystkich domach

stanach i kołach gospodarczych czyta się zainteresowaniem nie tylko ciekawe i najważniejsze wiadomości z kraju i zagranic, ale również drobne ogłoszenia. Do godziny 9-tej w naszej administracji oddane ogłoszenia, już o godzinie 1-szej czytają tysiące czytelników. Dlatego ogłaszaj w naszym piśmie a skutek pewny.

Od 1. 7.

potrzebna służąca do wszystkiego. — Kąkolewo (Szkoła).

Potrzebna

od zaraz dziewczyna do dziecka. Adres wskaże eksp. „Głosu” w Lesznie.

Panna

do szycia potrzebna od zaraz. Zgłoszenia do eksp. „Głosu” w Lesznie pod Nr 18.

Młodszy

dzielny pomocnik fryzjerski może się zgłosić od zaraz lub później. — Salon fryzjerski dla Pań i Panów właśc.: Walenty Marcinkowski, Leszno, Osiecka nr. 62.

Mieszkania

4 pokojowe z przynależnościami — w czystym domu poszukuję od 1. 7. 1939. Zgłoszenia piśm. do eksp. „Głosu” w Lesznie pod lit. „W. W.”

Mieszkania

3 pokojowe, komfortowe oraz 2 pokojowe od zaraz lub później do wynajęcia. Leszno, ul. Jagiellońska 3 m. 3.

Mieszkanie

5 pokojowe z przynależn. w Lesznie przy ulicy Bol. Chrobrego 42 - na l p. od 1. 7. do wynajęcia. Inform. udzieli stróż domu.

Mieszkanie

4 pokojowe z przynależn. i wszelkimi wygodami do wynajęcia. — Zgłoszenia: Runk, Leszno, Piłsudskiego 26, I. p. m. 10.

Poszukuje się

Kupna domu

czynszowego przy wpłacie 15—18.000zł o ile możliwości w mieście Lesznie. Ofert. upr. się złożyć do eksp. „Głosu” w Lesznie pod „Dom 106”

Motocykl

marki „James”, bez prawa jazdy, tanio na sprzedaż. Foto-Rzeźniczak, Leszno, Grodzka 12.

Wilczyca

dwoletn. b. ostra tanio na sprzedaż. Zgl. Leszno, ul. Bol. Chrobrego 33 m. 1.

Parkowiec

dobrze utrzymany, kupię. Zgłoszenia piśm. do eksp. „Głosu” w Lesznie pod lit. „P. S.”

Złóż ofiarę

na budowę nowego kościoła w Lesznie. !!!

KINO PALACE LESZNO

Dzisiaj w poniedziałek dnia 26 bm. wielka atrakcyjna premiera Dwie sławy ekranu — dwaj ulubieńcy publiczności

Sylvia Sidney - George Raff

w najnowszym wielkim mistrzowskim filmie sensacyjnym wytwórni „Paramount” pod tyt.

Ten, którego ukochałam

Potężny film z życia wykołejonych ludzi.

Początek o godzinie 7 i 9 wieczorem w święto o godzinie 3, 5, 7 i 9 wiecz.



Lisy

naturalne i farbowane
Wielki wybór po niskich cenach poleca

GARBARNIA

Augustyn Herrmann i Syn — Leszno
ul. Święciechowska 2

Km. 563-38

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Na zasadzie art. 676—681 K. P. C. ogłaszam, że w dniu 16-tego sierpnia 1939 roku o godzinie 10,00 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Smiglu pokój nr. 8 licytacja nieruchomości położonej w Kluczewie powiatu kościańskiego zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Smiglu jako Kluczewo tom I karta 17, na nazwisko dłużnika (ów) Walentego i Gertrudy ur. Stanek małżonków Kostrzewa w Kluczewie.

Nieruchomość Kluczewo k. 17 składa się z domu mieszkalnego, stodoły i chlewa o ogólnej powierzchni 5,60,00 ha.

Nieruchomość Kluczewo k. 17 oszacowano na sumę 7652,— zł. Cena wywołania 5739 zł.

Wysokość rękojmi jaką licytant, przystępujący do przetargu powinien złożyć wynosi 765,20 zł.

Przystępujący do licytacji winien wykazać się zezwoleniem Wojewody Poznańskiego na nabycie nieruchomości oraz zezwoleniem Starosty Kościańskiego na powzwanie nieruchomości położonej w pow. kościańskim.

Rękojmia powinna być złożona w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Smigiel, dnia 3 czerwca 1939 r.

Antoni Rykaczewski, Komornik Sądu Grodzkiego rew. I. do spraw egzekucji z nieruchomości w Smiglu ul. Północna nr. 5

Jutro w dalszym ciągu — ukaże się na ekranie dawno

TEUM SZALEJE

oczekiwany film pod tytułem

ROBERT TAYLOR jako czempion boksu - piękny przystojny, czarujący uwielbiany przez wszystkich nie tylko najlepszy lecz także najpopularniejszy amant filmowy. Wspaniałe sceny o wysokim napięciu dramatycznym. Mecz bokserski jakiego dotąd oczy nie widziały.

Kino - Teatr Hotel Polski

LESZNO

Dzisiaj w poniedziałek o godz. 17 i 20,15 oraz ostatni Teodora robi karierę CENY ZNIZONE!